

Szczyt Stanów Zjednoczonych i Rosji w Jerozolimie

26 czerwca 2019

Na zaproszenie izraelskich władz do Jerozolimy przyjechali główni doradcy prezydentów Stanów Zjednoczonych i Rosji do spraw bezpieczeństwa, John Bolton i Nikołaj Patruszew, którzy podczas specjalnego szczytu omawiali zwłaszcza rolę Iranu w regionie Bliskiego Wschodu. Rosyjski urzędnik nie ukrywał, że Rosja uznaje prawo do obecności wojskowej Irańczyków w Syrii oraz do zestrzelenia amerykańskiego drona szpiegowskiego.[A]



Strona izraelska od początku nie ukrywała, że zaproszenie przedstawicieli obu mocarstw do Jerozolimy wpisuje się w plany zwalczania Iranu, zarówno w kontekście jego obecności na Bliskim Wschodzie, jak i rozbudowy jego potencjału nuklearnego, o czym już wczoraj mówił izraelski premier Benjamin Netanjahu. Patruszew deklarował z kolei zainteresowanie bezpieczeństwem Izraela ze strony jego kraju, ponieważ na jego terytorium ma mieszkać około dwóch milionów jego rodaków.[A]

Wczoraj doradca rosyjskiego prezydenta Władimira Putina nie był równie koncyliacyjny. W trakcie swojego wystąpienia podczas trójstronnej konferencji stwierdził on bowiem, że Iran nie jest zagrożeniem dla bliskowschodniego bezpieczeństwa, zaś izraelskie naloty na irańskie cele w Syrii były „niepożądane”. Ponadto zdaniem Patruszewa siły obrony powietrznej Iranu miały prawo zestrzelić w ubiegłym tygodniu amerykańskiego drona szpiegowskiego, bo według ustaleń rosyjskiego resortu obrony naruszył on irańską przestrzeń powietrzną.[A]

Dodatkowo doradca Putina ds. bezpieczeństwa chwalił irańską obecność w Syrii, która zdaniem jego kraju wpłynęła pozytywnie

na walkę z zagrożeniem terrorystycznym oraz doprowadziła do stabilizowania się sytuacji w tym kraju. Jednocześnie Moskwa ma być świadoma obaw Tel Awiwu, stąd też cały czas prowadzi rozmowy z Teheranem na ten temat.[A]

Bolton groził natomiast Iranowi wprowadzeniem kolejnych sankcji przez Biały Dom, a ponadto nie dał wiary zapewnieniom Patruszewa na temat irańskiej obecności w Syrii. Doradca Trumpa uważa, że Rosja tak naprawdę chciałaby opuszczenia syryjskiego terytorium przez Irańczyków, stąd ma nadzieję na postęp w rozmowach dotyczących tej tematyki, zaś jako przykład takiego stanowiska przytoczył niedawne wypowiedzi rosyjskiego prezydenta.[A]

Rosja, Stany Zjednoczone i Izrael porozumiały się odnośnie najważniejszych kwestii uregulowania konfliktu w Syrii – przekazują rosyjskie media, powołując się na sekretarza Rady Bezpieczeństwa Rosji Nikołaja Patruszewa. „Całkowicie podzielam stanowisko premiera Izraela Benjamina Netanjahu odnośnie tego, w jakim stanie powinna znajdować się Syria w rezultacie naszej pracy – jak powiedział, powinna być krajem bezpiecznym, w którym panuje pokój. Chciałbym dodać, że musi zostać również zapewniona suwerenność, niezależność i integralność terytorialna Syrii” – powiedział Patruszew zaznaczając, że sił organizacji terrorystycznej Państwo Islamskie jest już o wiele mniej zarówno w Syrii, jak i w Iraku dzięki pomocy USA.[SN]

Poinformowano jednocześnie, że Izrael w dalszym ciągu będzie przeciwstawiać się Iranowi w Syrii. „Izrael będzie nadal uniemożliwiać Iranowi wykorzystywanie sąsiednich terytoriów do atakowania nas” – zaznaczył Netanjahu.[SN]

Wojna domowa w Syryjskiej Republice Arabskiej zaczęła się wiosną 2011 roku. Główni uczestnicy konfliktu to siły rządowe, opowiadające się po stronie urzędującego prezydenta Baszara al-Asada, tak zwana umiarkowana opozycja i ugrupowania islamistyczne. Opozycję wspierają Stany Zjednoczone i kraje

europiejskie, tymczasem Rosja rząd Baszara al-Asada.[SN]

Na podstawie [1]: TimesOfIsrael.com, Kommersant.ru

Źródła: [Autonom.pl](#) [A], [pl.SputnikNews.com](#) [SN]